

(Il Tempo - A.Austini) Użyła dwóch koszulek, przechodząc od czerwonej z błyskawicami do niebieskiej vintage, która oczarowała wszystkich i w Bolonii będzie nosić białe stroje. Na boisko weszła już dwudziestu różnych piłkarzy. Za każdym razem w tym samym ustawieniu, ale taktyczne rozwiązania sprawiły, że każda wersja była inna od poprzedniej. Zatem nadużywana metafora "zespołu kameleona" jest naprawdę idealna dla tej Romy.

Oprócz dogmatu Fonseca udowodnił, że jest trenerem zdolnym do modulowania idei piłki nożnej, choć jasnej i dobrze skonstruowanej, zgodnie z potrzebami. Zarówno jeśli chodzi o jego zespół jak i rywali. Od Romy z napędem całkowicie na przednie koła widzianej w debiucie z Genoą, z bardzo wysoko ustawionymi bocznymi obrońcami i w konsekwencji z wielką przestrzenią w tyłach, przez do tej pory najbardziej zamkniętą w derbach, aż do defensywy "trzy i pół", eksperymentowanej przez Portugalczyka przeciwko Sassuolo i Istambuł Basaksehir, która doprowadziła do dwóch wygranych, ośmiu zdobytych goli i pierwszego czystego konta w sezonie z Turkami. Jednak coś zmieniło się również przy ostatnich dwóch okazjach: podczas gdy przeciwko drużynie De Zerbiego to Florenzi był bardziej zablokowany w obronie, w czwartek przyszedł czas na ograniczenie ofensywnych zapędów Kolarova, podczas gdy Spinazzola wychodził wysoko nawet ponad linię pomocników, formując linię ofensywną z czwórką graczy z Zaniolo, Pastore, Dzeko i Kluivertem. Gdy Roma była przy piłce, obrona była złożona z trzech ludzi: Kolarov na lewej, Juan Jesus na środku i Fazio przesunięty bardziej na prawą z licencją na wyprowadzanie piłki. To co pozostaje zawsze takie same to praca pomocników: Cristante jest niżej ustawionym rozgrywającym, ale często naciska na rozgrywającego rywala, jego partner, za każdym razem inny (Pellegrini, Veretout i Diawara), ma więcej wolności w akcjach.

Kadra jest głębsza niż przewidywano zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym, mimo plagi kontuzji mięśniowych. Pastore i Kluivert są dwoma odkrytymi zasobami, Veretout jest człowiekiem z cechami, których brakowało w środku pola, Cristante pokazuje niespodziewaną solidność na pozycji registy, Mkhitarian podniósł poziom formacji ofensywnej, Spinazzola i Diawara reprezentują alternatywy na swoich pozycjach, Mancini uczy się już gry w pierwszym składzie. Wszystko w oczekiwaniu na postępy Kalinica i debiut Smallinga: Anglik, razem z młodymi Cetinem i Antonuccim oraz kontuzjowanym Perottim, jest jedynym graczem kadry, który jeszcze nie zadebiutował. Dziś może wyjechać pociągiem z zespołem do Bolonii, ale kieruje się na ławkę. Możliwy jest powrót od pierwszej minuty Manciniego, który skarżył się we wtorek na dyskomfort zginacza uda (potem wrócił do treningów). Cetin jest zablokowany z powodu przeziębienia. Na prawą stronę wróci Florenzi, w środku pola Veretout, z kolei kwartet ofensywny powinien być złożony ze "wspaniałej czwórki": Zaniolo, Pellegrini, Mkhitarian i Dzeko, z Kluivertem, gotowym wejść do akcji w trakcie. Dla Fonseci zwycięski zespół można zmieniać zawsze.

Autor: abruzzi